

W meczu finałowym o Puchar Marszałka Opolszczyzny Andrzeja Buły, Janusz Bułkowski prawdopodobnie zagrał w takim składzie, w jakim zamierza grać w lidze. Na tle wicemistrza I ligi bardzo dobrze wypadł drugoligowy zespół z Kluczborka, co może sugerować, że albo Stal jest słaba, albo Mickiewicz bardzo mocny.



Oczywiście zdają sobie sprawę, że sparingi rządzą się swoimi prawami i nie ma co do nich przywiązywać zbyt dużej wagi. Jednak siatkówka to taki sport, że na parkiecie widać wyraźną różnicę między zespołami grającymi na różnych poziomach rozgrywkowych. W Kluczborku ta różnica mocno się zatarła. Był moment, że nysianie byli w sporych opałach i musieli odreagowywać swoje niepowodzenia klóćąc się z sędzinami, które momentami traciły kontrolę nad sytuacją. Dla zawodników Kluczborka należą się brawa za to, że stoczyli równorzędny pojedynek z zespołem dużo wyżej notowanym. Stalowcom należą się słowa uznania, że jednak wyszli zwycięsko z poważnych opresji i wygrali za tzw. 3 punkty, choć oczywiście mecz miał wyłonić tylko zwycięzcę, a żadnych punktów nie przyznawano.

Pierwszego seta Stal zaskakująco przegrała 24:26. Blisko sensacji było w secie drugim, gdy gospodarze mając kilka setboli przegrali 31:33. Od tego momentu nysianie uzyskali przewagę. O ile w secie trzecim gracze z Kluczborka stawiali opór przegrywając do 21, o tyle w partii czwartej podopieczni Janusza Bułkowskiego wygrali pewnie do 16.

Patrząc na przedmeczową prezentację graczy z Kluczborka, widać, że się poważnie wzmocnili m.in. graczami z Warty Zawiercie.

Analizując skład Stali, to na pozycji rozgrywającego zapowiada się rywalizacja Mateusza Biernata z Maciejem Kusajem. Grali w tym meczu obaj, ale w wyjściowym składzie wyszedł Biernat.

Jeśli chodzi o środkowych, to cały czas grało dwóch. Mateusz Nożewski, który był etatowym środkowym w poprzednim sezonie oraz Aleksander Maziarz. Zawodnik ten ma bardzo dobre warunki fizyczne i wydaje się, że powinien być mocnym punktem zespołu.

Na przyjęciu grało dwóch bardzo dobrze znanych w Nysie zawodników. Jednym z nich jest Dawid Bułkowski, który grał też w zeszłym sezonie, ale wydaje się, że wtedy miał większą konkurencję na tej pozycji. Drugim przyjmującym był nowy – stary zawodnik Stali, jakim jest Piotr Łuka. Ten doświadczony i podkreślający zawsze swoje przywiązanie do Stali zawodnik pełni funkcje kapitana drużyny i asystenta trenera.

Jako pierwszy atakujący wyszedł Patryk Napiórkowski. Zawodnik ten ma bardzo dobre warunki fizyczne, ale w meczu z Mickiewiczem sobie nie poradził. Zastąpił go inny nowy nabytek klubu, Łukasz Lubaczewski. Zagrał dobre spotkanie, za co otrzymał tytuł MVP meczu. Jednak trochę niepokojące może być to, że trzech skrzydłowych - Łuka, Bułkowski, Lubaczewski - nie zalicza się do zbyt rośłych. Najwyższym z nich jest Piotr Łuka, a najniższym właśnie Lubaczewski. Tu może być bardzo odczuwalny brak Mateusza Piotrowskiego.

Na libero zagrał Bartłomiej Dzikowicz, który gry na tej pozycji się uczy, bo w poprzednim sezonie grał na niej Szymon Biniek, a on był przyjmującym. Na libero trener Bułkowski przestawił go w finałowych meczach z Victorią Wałbrzych.

W czasie meczu spiker tych zawodów (już inny niż w poprzednich meczach tego turnieju) podkreślał siatkarskie powiązania Nysy i Kluczborka. Przypominał, że kiedyś w zespole tym grał ... Janusz Bułkowski, czyli obecny trener Stali. Na hali był też obecny Marek Kwieciński. Zawodnik ten grał kiedyś w Kluczborku, z którego przeszedł do Nysy. Gracz ten wielokrotnie grał też w reprezentacji Polski.

Spiker ten przypominał sukcesy Stali. Popęłił przy tym błąd, gdyż podał, że w ostatnich latach Stal dwukrotnie przegrała rywalizację w finałach I ligi i przez to nie awansowała do PlusLigi. Tymczasem przegrała raz, a w obu przypadkach nie awansowała ze względów pozasportowych.

Pod koniec meczu garstka widzów, która przetrwała ten całodzienny maraton siatkarski, otrzymała pączki. Z kolei zawodnicy Stali otrzymali piękny tort, którego zaraz po meczu skonsumowali na hali. Dokładniej mówiąc to otrzymał go MVP. Wszystkie nagrody osobiście wręczał Marszałek Opolszczyzny Andrzej Buła.

W czasie wręczania nagród Marszałek Opolszczyzny powiedział do nysian, że na pewno niedługo będą mieli halę sportową i życzył im, by do tej pory ich drużyna się nie rozpadła.

Wracając do frekwencji, to jak podkreślał spiker tego meczu, Kluczbork to wciąż miasto piłkarskie. W czasie pojedynku Mickiewicza ze Stalą na stadionie odbywał się pierwszoligowy mecz MKS Kluczbork - Wigry Suwałki. Widać było, że nawet ci co wybrali siatkówkę byli mocno zainteresowani tym co się dzieje na stadionie.

{morfeo 129}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkiemecz

{jcomments on}